

Protokół Nr XXXII/2013
z XXXII sesji VI kadencji Rady Miejskiej w Lidzbarku odbytej w dniu 28 października
2013r. w sali MGOK w Lidzbarku

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 10⁰⁰, zakończono o godz. 13²⁵. Na stan radnych 14 w sesji uczestniczyło 13 radnych, zgodnie z załączoną listą obecności. Nieobecny na obradach radny G. Kozłowski

Ponadto w sesji uczestniczyli:

1. Burmistrz Lidzbarka – p. Jan Rogowski
2. Skarbnik Miasta i Gminy – p. Gabriela Sadowska
3. Zastępca Burmistrza- p. Andrzej Wiśniewski
4. Sekretarz Miasta i Gminy – p. R. Przybylski
5. Radca prawny – p. Zbigniew Drzystek
6. sołtysi i przewodniczący rad osiedlowych
7. Kierownicy jednostek organizacyjnych oraz Naczelnicy Wydziałów UMiG
8. Zaproszeni goście

Ad.pkt.1

Przewodniczący Obrad powitał wszystkich przybyłych na obrady XXXII Sesji Rady Miejskiej w Lidzbarku.

Ad.pkt.2

Przewodniczący Obrad poinformował, że w obradach sesji udział bierze 11 radnych, czyli kworum, w związku z czym Rada Miejska może podejmować prawomocne uchwały.

Podczas odczytywania porządku obrad na sesję przybył radny T. Kosman, a podczas informacji międzysesyjnej Burmistrza radna G. Zakrzewska.

Ad.pkt.3

Przewodniczący Obrad przedstawił porządek obrad jak niżej:

1. Otwarcie
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXI Sesji Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r.
5. Informacja o działalności międzysesyjnej Burmistrza.
6. Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych przez Radę Miejską
7. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podjętych między sesjami.
8. Informacja Przewodniczącego Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki Finansowej z prac i działań Komisji, odbytych między sesjami.
9. Informacja Przewodniczącego Komisji Gospodarczej, Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska z prac i działań Komisji, odbytych między sesjami.
10. Informacja Przewodniczącego Komisji Oświaty, Opieki Społecznej, Zdrowia, Kultury i Turystyki z prac i działań Komisji, odbytych między sesjami.
11. Informacja Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z prac i działań Komisji, odbytych między sesjami.
12. Interpelacje i odpowiedzi na interpelacje.
13. Zapytania i wolne wnioski
14. Sprawozdania Policji, Straży Miejskiej i OSP o stanie bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz ochrony przeciwpożarowej za rok 2012.
15. Informacja Burmistrza Lidzbarka z analizy złożonych oświadczeń majątkowych wg stanu na dzień 31.12.2012r.
16. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lidzbarku z analizy złożonych oświadczeń majątkowych radnych wg stanu na dzień 31.12.2012r.

17. Podjęcie uchwał w sprawach:

- a) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lidzbark na lata 2013-2022,
- b) dokonania zmian w budżecie gminy na 2013r.,
- c) podatku od nieruchomości,
- d) podatku od środków transportowych,
- e) wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy bądź najmu, po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat, nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku przy ul. Władysława Reymonta.

18. Zakończenie obrad sesji.

Do przedstawionego porządku uwag nie wniesiono. Przewodniczący Obrad poinformował, że obrady sesji będą przebiegały według przedstawionego porządku obrad.

Ad.pkt.4

Przewodniczący Obrad poinformował, że protokół z sesji w dniu 26 września 2013r. był przesłany drogą elektroniczną do poszczególnych radnych, był też do wglądu w Wydziale Organizacyjnym UMiG, więc każdy z radnych miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Zaproponował przyjęcie go bez odczytywania.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie bez odczytywania przyjęto protokół z XXXI sesji Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r.

Ad.pkt.5

Informację z działalności międzysesyjnej przedstawił Burmistrz p. J. Rogowski (informacja stanowi załącznik do protokołu).

Radna E. Rzeszutko nawiązując do Zarządzenia w sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu „Programu współpracy Gminy Lidzbark z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art.3 ust.3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie , na 2014 rok.” poprosiła o bliższą informację pytając, czy to jest projekt projektu, bo nie potrafi zrozumieć o co tu chodzi?

Burmistrz wyjaśnił, że jest to ogłoszony w BIP projekt Programu do konsultacji.

Radna E. Rzeszutko spytała, czy coś się zmieniło od zeszłego roku, czy jest to samo?

Przewodniczący Obrad wyjaśnił, że jest to taka procedura ponieważ co roku Rada Miejska uchwała taki Program.

Naczelnik Wydziału Organizacyjnego p. M. Nawrocka dodała, że zgodnie z uchwałą o konsultacjach, taki program musi być im poddany.

Radna E. Rzeszutko stwierdziła, że jeszcze do zeszłej kadencji do komisji byli przeznaczani radni. Ostatnio okazuje się, że radni już nie mają takich uprawnień, tylko decyduje p. Burmistrz, p. Zastępca i p. Kierownik Wydziału. Dlaczego to się zmieniło? Czy jest to zgodne z jakimiś nowymi przepisami?

Naczelnik Wydziału Organizacyjnego wyjaśniła, że zgodnie z ustawą w skład komisji wchodzi przedstawiciele organu wykonawczego gminy, ale do składu komisji mogą ubiegać się z głosem doradczym osoby, które posiadają w tej dziedzinie odpowiednią fachową wiedzę, jak również przedstawiciele organizacji pozarządowych, ale tylko z tych organizacji, które nie składają wniosku o pieniądze. Dotyczy to Zarządu jak i członków danej organizacji.

Radna E. Rzeszutko stwierdziła, iż rozumie, że według tego co mówi p. Naczelnik, radni nie mają takiej wiedzy, żeby móc decydować o przydziale pieniędzy dla Stowarzyszeń.

Pani M. Nawrocka stwierdziła, że cały czas trzyma się ustawy i nie chce nikomu ubliżać ponieważ w ustawie jest wyraźnie napisane, kto może wchodzić w skład komisji. Jeżeli jest inaczej to prosi, aby p. Sekretarz, czy radca prawny poprawił.

Sekretarz Miasta i Gminy powiedział, że nie będzie poprawiał wypowiedzi p. Naczelnik.

Przewodniczący Obrad dodał, że zmieniły się przepisy dotyczące ustalania składu komisji, która opiniowała wnioski składane przez Stowarzyszenia, w różnych działach. Wcześniej była podejmowana uchwała przez Radę, gdzie delegowano przedstawicieli Rady Miejskiej. Teraz

się zmieniło i już od 2-3 lat taka uchwała nie jest podejmowana. Ustawodawca wskazał inne możliwości, o których mówiła p. Naczelnik.

Radny M. Trzcíński podziękował Burmistrzowi za pozytywne rozpatrzenie interpelacji w sprawie przystanków autobusowych.

Ad.pkt.6

Zastępca Burmistrza odczytał informację z realizacji uchwał podjętych przez Radę Miejską (informacja stanowi załącznik do protokołu).

Radny R. Kordalski spytał, czym sugerowano się realizując uchwałę XXXI/287/13 i wydzierzawiając nieruchomości na 10 lat. Inni mieszkańcy też składali wnioski o wydzierzawienie gruntu i mieli ograniczoną dzierżawę do 3 lat.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że była podjęta uchwała przez Radę i Burmistrz tylko ją zrealizował. Jest to CPN w Ciborzu.

Radny R. Kordalski spytał czemu jeden mieszkaniec dostaje dzierżawę na 3 lata, a drugi na 10 lat? Jeżeli są to grunty rolne, to wiadomo że rolnik chce je wywapnować, nawozić, to trudno mu na 3 lata podejmować takie inwestycje. Powinno być minimum na 10 lat, żeby można coś z tej ziemi wyciągnąć i uszlachetnić.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że do 3 lat może wydzierzawiać Burmistrz, natomiast na 10 lat Rada Miejska podejmuje uchwałę i Burmistrz ją realizuje.

Przewodniczący Obrad dodał, iż wydaje mu się, że zależy to też od wniosku jaki składa ten, co chce wydzierzawić. Jeśli składa wniosek na okres dłuższy niż 3 lata, to automatycznie ten wniosek musi trafić do Rady Miejskiej. W związku z czym o tej uchwale już rozmawiali na posiedzeniu Komisji.

Radny R. Kordalski stwierdził, że rozmawia z Burmistrzem a Przewodniczący się tu wciska i zakłóca troszkę. Burmistrz sobie da radę bez niego.

Przewodniczący Obrad powiedział, że bardzo dziękuje i przeprasza.

Radny R. Kordalski powiedział, żeby się nie obrażał, a jak do niego będzie miał pytanie to się zgłosi. Zwracając się do Burmistrza powiedział, że jeżeli człowiek składa podanie, to mógłby go doinformować, że przez 3 lata nie będzie mógł nic zrobić. Jakby Burmistrz odpowiedział, to taki człowiek zgłosiłby wniosek do Rady.

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli jest wniosek o 10 lat, to proponuje 3 lata albo 10 lat, a jeżeli 10 lat to wtedy występuje do Rady i Rada Miejska podejmuje stosowną uchwałę. Chyba, że jest taka sytuacja, że ma jakieś plany w stosunku do danej działki, to wtedy jest dzierżawa na 3 lata, z możliwością nawet skrócenia. Jest to indywidualna sprawa każdego wniosku.

Radny R. Kordalski stwierdził, że nie podejrzewa Burmistrza o złą wolę tylko, że ten rolnik był niedoinformowany. **Burmistrz** stwierdził, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby teraz wystąpił o 10 lat. Radny R. Kordalski podziękował Burmistrzowi.

Przewodniczący Obrad powiedział, iż rozumie, że radny zakończył rozmowę z p. Burmistrzem i spytał czy będą jeszcze pytania, czy uwagi do przedstawionej informacji? Więcej uwag nie wniesiono.

Ad.pkt.7

Przewodniczący Obrad poinformował, że w okresie międzysesyjnym podejmował następujące działania:

- 3,10,17,24 października dyżury w UMiG. Podziękował Wiceprzewodniczącym za dyżury w dniu 3 i 10 października.
- 24 października zorganizował wspólne posiedzenie komisji, na które zaproszony był Przewodniczący Zarządu EZG „Działdowszczyzna”. Na posiedzeniu omawiali sprawy związane z realizacją ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach.
- 25 października uczestniczył w obchodach 40 - lecia Szkoły Podstawowej w Starym Dłutowie. W części oficjalnej na jego ręce zostało złożone serduszko z podziękowaniami dla Rady Miejskiej, za wieloletnią współpracę. Był to bardzo miły gest. (odczytał treść).

- 18 października w Szkole Podstawowej w Lidzbarku odbyła się uroczystość pasowania pierwszoklasistów na ucznia, w której wziął udział Wiceprzewodniczący A. Goszka. Podziękował w/w za udział. Ponadto podziękował za wszystkie zaproszenia, które wpłynęły na jego ręce, za absencję przeprasza.

Ad.pkt.8

Zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania, Budżetu i Gospodarki Finansowej radny D. Nowiński poinformował, że w okresie międzysesyjnym Komisja odbyła 1 wspólne posiedzenie, na którym omawiano zmiany do budżetu i w wieloletniej prognozie finansowej gminy.

Ad.pkt.9

Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska radny R. Kordalski poinformował, że Komisja spotkała się w dniu 24 października na wspólnym posiedzeniu komisji, na którym omawiane były projekty uchwał na dzisiejszą sesję.

Ad.pkt.10

Przewodniczący Komisji Oświaty, Opieki Społecznej, Zdrowia, Kultury i Turystyki radny T. Modzelewski poinformował, że członkowie Komisji brali udział we wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 24 października 2013r., na którym omawiane były projekty uchwał na dzisiejszą sesję. Brał również udział w obchodach 40 lecia Szkoły Podstawowej w Starym Dłutowie.

Ad.pkt.11

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej radny H. Ogrodowski poinformował, że w okresie międzysesyjnym Komisja w dniu 18 października 2013r. analizowała funkcjonowanie strefy płatnego parkowania. Na posiedzenie został zaproszony Prezes PGK p. Lewandowski, który przedstawił sprawozdanie za cały okres funkcjonowania strefy. Odpowiadał na wszystkie pytania członków Komisji.

Przewodniczący Obrad odczytał Zarządzenie Nr 223 Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 14 października 2013r. w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Lidzbarku, w okręgu Nr 6, zarządzonych na dzień 22 grudnia 2013r.

Ad.pkt.12

Przewodniczący Obrad poprosił radnych o zgłaszanie interpelacji.

Radny T. Modzelewski zgłosił interpelację w sprawie zatrudnienia lekarza pediatry w Przychodni na ul. Brzozowej w Lidzbarku. Jest to już jego druga interpelacja. Lekarz pediatra p. Kryszkiewicz odeszła z zawodu, został tylko p. Biowski, który nie jest w stanie przyjąć wszystkich pacjentów. W przychodni jest tłok panuje nerwowa atmosfera oraz inne objawy niezadowolenia. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, ochrona zdrowia należy do zadań własnych gminy. W związku z powyższym prosi p. Burmistrza o podjęcie wszelkich działań zmierzających do poprawienia sytuacji zdrowotnej mieszkańców.

Burmistrz powiedział, że rzeczywiście sytuacja jest trudna. Rozmawiał na ten temat z p. doktorem Biowskim, z którym w ramach tej spółki działał dotychczasowy pediatra. Uzyskał informację, że ze względu na to, że na naszym terenie brakuje pediatry, czyni starania o pozyskanie innego lekarza. Osobiście go to nie zadowala, bo chodzi o pediatrę, a nie o innego lekarza. W związku z tym zwrócił się do p. Dyrektora ZOZ w Działdowie ponieważ ma większe rozeznanie w sprawie pediatrów na naszym terenie. Pani Dyrektor zobowiązała się,

że w najbliższym czasie będzie rozmawiała z pediatrami z Działdowa (jest ich pięciu) i być może któryś będzie chciał być zatrudniony w Lidzbarku. Jeżeli tak, to problem będzie rozwiązany, jeżeli nie, to będzie szukał dalej.

Radny H. Ogrodowski ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, po raz trzeci złożył interpelację w sprawie rekultywacji wyrobiska po byłej Cegielni. Pytał i pytać będzie i nie przestanie. Pytał będzie na następnej sesji i tak długo aż otrzyma odpowiedź. Jest to jego punkt honoru, był przy tym, jeździli tam jako Komisja Rewizyjna. Był pracownikiem Prefabet-u, miał informacje od strażników Prefabet-u co się tam składowało i było zasypywane. Nie może tak być, że ktoś skasował ogromne pieniądze, a teraz ręce umywa i nic nie robi. Tam już powinien rosnąć piękny las, a w lesie grzyby.

Burmistrz odpowiedział, że następnym razem już radny nie będzie pytał, bo zajmą się tą sprawą jak najszybciej, chociaż jest to niezwykle trudna sprawa, z różnych względów.

Radna E. Rzeszutko powiedziała, iż zawsze sądziła, że w Lidzbarku nie ma ludzi bezdomnych i nagle się okazuje, że bunkier, który został oczyszczony na obchodach dni Andersa w 2009r., stał się domem dla dwóch mężczyzn. Zbliża się zima i bardzo się boi, żeby nie znaleźli tam dwóch trupów. Tych ludzi żywi jedna z mieszkanek Lidzbarka, ale zwróciła się do niej, bo proszą o kołdrę, a ona boi się im dać, żeby nie nocowali tam przez zimę. Są w Lidzbarku odpowiednie służby i myśli, że nie pozostawią tych dwóch nieszczęśników samych sobie. Trzeba się tą sprawą zająć.

Burmistrz odpowiedział, że sprawa jest niesłychanie trudna. Najprościej byłoby ich zabrać i umieścić w domu pomocy społecznej, czy w jakimś innym domu. Natomiast oni takiej pomocy nie chcą, cenią sobie wolność i nie chcą się poddać panującym tam rygorom i dyscyplinie. Wielokrotnie były przewożeni do tych placówek i za każdym razem uciekali. Rozmawiał z Dyrektorem MOPS-u, który ma na piśmie ich oświadczenie, że nie chcą żadnej pomocy, ale skieruje tą sprawę do Dyrektora, który udzieli odpowiedzi na piśmie.

Radna E. Rzeszutko powiedziała, że druga interpelacja jest dłuższa, ale prosi aby pozwolili ją skończyć. Poniżej treść interpelacji.

Interpelacja

Zbliża się dzień 1 listopada, dzień w którym wspominamy tych, którzy odeszli.

Ja dzisiaj chciałabym przypomnieć tych, o których kazano nam przez dziesiątki lat skutecznie zapominać, chociaż historia ich życia i działania, wydawałoby się, powinny być nam bliskie tak terytorialnie, jak i emocjonalnie.

W dniu 1 listopada 1945 roku, na lidzbarskim cmentarzu wmieszani w tłumy, spotkali się poszukiwani przez UB Andrzej Różycki, Franciszek Wypych, Stanisław Balla i Józef Karpiński w celu zawiązania grupy samobrony która podjęłaby próbę obrony miejscowej ludności przed rozpasaniem i bezkarnością żołnierzy radzieckich, „wyzwolicieli”, jak i eksterminacją patriotycznego podziemia, żołnierzy AK, jak i innych formacji, przez Urzędy Bezpieczeństwa i NKWD. Rozszerzające się działanie grupy, przekształcenie jej w formację wojskową dowodzoną przez kapitana Pawła Nowakowskiego, która weszła w skład III Brygady Ruchu Oporu Armii Krajowej, stopniowo powodowało ukrócenie samowoli zarówno wojska jak i złagodzenie metod działania funkcjonariuszy UB obawiających się o swoje życie, przynajmniej na terenach działania plutonów dowodzonych przez Andrzeja Różyckiego, ps. „Zjawa” i Franciszka Wypycha, ps. „Wilk”. Głównym celem działalności formacji zbrojnej jak i dowództwa Brygady było dotrwanie do, jak wierzone, demokratycznych wyborów, w których na 90% prawdopodobieństwa wygrałaby „opcja” Mikołajczyka a nie PPR. W tym celu należało nie dopuścić do rozprzestrzeniania się ideologii komunizmu, wrogiej i obcej zarówno dla państwa jak i narodu. Stosowano różne metody od ośmieszających po drastyczne. Oddział kontrolujący teren od Radoszek przez Lidzbark Dłutowo, Zieluń aż po Działdowo i Nowe Miasto stoczył trzy bitwy: pod Nowym Miastem, Górnem i Zieluniem. Zdobył wszystkie posterunki MO, często za porozumieniem z milicjantami. Żołnierze oddziału czuli się związani z ludnością okolicznych wsi, gdzie ich karmiono, ogrzewano, gdzie mogli nawet nie wystawiać warty, bo czynili to miejscowi, bo było to ich wojsko. Teren ten ówczesnie nazywano „Partyzanckim Krajem”, bo to do nich niczym do administratorów przychodziła ludność na skargi, a wójtowie rozpoczynający swój urząd musieli uzyskać aprobatę oddziału.

Oddział Balli nigdy nie został rozbity, co stało się udziałem wielu innych. 10 marca 1947 roku na rozkaz Nowakowskiego poddał się amnestii.

Czy na tym się skoczyło? Nie. Dopiero się zaczęło. Aresztowania pod byle pretekstem, więzienia, tortury to codzienna rzeczywistość poamnestyjna nie tylko żołnierzy, ale ich rodzin oraz tych, którzy w jakikolwiek sposób im pomagali. Mam dane z powiatu N. Miasto. W roku 1947/48 380 osób aresztowano i zesłano do kamieniołomów w Potulicach.

Cóż za ironia losu. Urząd Bezpieczeństwa, w którym zatrudniano nawet katów z Gestapo, który z upodobaniem stosował 46 różnych metod torturowania „podopiecznych”, którego celem było zdusić w zarodku każdy przejaw patriotyzmu, który wreszcie w roku 1956 został uznany za zbrodniczą organizację, ustami swych funkcjonariuszy i i wyprodukowanymi dokumentami nazwał oddział „Sowy” bandą, a jego członków bandytami. To ich przemysłowe działanie jest tak skuteczne, że wielu moich znajomych nawet bezwiednie powtarza i dzisiaj „a mówisz o tej bandzie”. Jakże to przykre. Ci ludzie nigdy się nie podnieśli, zresztą im na to nie pozwolono. Znam kilkanaście pseudonimów konfidentów, którzy zarabiali donosząc na Stanisława Ballę.

Żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce. Czas myśleć samodzielnie. Cieszę się, że nie mamy już pomnika poświęconego obowcom i ormowcom, że nie chodzę po ulicy Armii Czerwonej i nie spotykam się z por. Piwko, że plac nosi nazwę Gen. Hallera a nie 19 stycznia, ale interpeluję do Pana Burmistrza i do Rady upamiętnijmy tych którzy tu, lokalnie o Polskę walczyli, cierpieli i ginęli i zdejmijmy wreszcie z nich odium „bandyty”. Popatrzmy. Gdzie indziej to się dzieje. Jak widać jeszcze raz - najciemniej – pod latarnią.

Aby przybliżyć o czym i o kim mówię, przeczytałem w/g listy ułożonej alfabetycznie listę członków oddziału pochodzących z Lidzbarka i gminy Lidzbark.

Alfabetyczna lista żołnierzy ROAK z miasta i gminy Lidzbark

1. Balla Eugeniusz, ps. „Wyrwisz”, zabity 4 listopada 1946 r. a kompanii „
2. Balla Stanisław, ps. „Sowa”, „Sokół Leśny”, dowódca kompanii „Sowa”, 6 lat więzienia.
3. Błachnio Zygmunt, milicjant, zdezerterował do oddziału, skazany w Bydgoszczy
4. Cegiełka Mieczysław, ps. „Wiewiórka” z Dłutowa, aresztowany 2 marca 1947 r., skazany na cztery lata.
5. Chojnacki Antoni, zabity 31 grudnia 1945 w Ciborzu
6. Chojnacki Kazimierz, ps. „Psota”, zginął 31 grudnia 1946 w Jeleniu.
7. Czubak Henryk, ps. „Kurak” z Lidzbarka (ojciec), amnestia
8. Czubak Marian, ps. „Turek” (syn), amnestia.
9. Fanslau Bronisław, zabity przez UB w Działdowie.
10. Gołębiowski Zygmunt z Chełst, skazany na 7 lat.
11. Goszka Czesław z Kiełpin, ps. „Lech”, „Lisek” amnestia.
12. Granica Bronisław z Wąpierska, ps. „Ziemia Pomorska”, skazany i zabity w Działdowie 6 października 194 r.
13. Grzywacz Maksymilian z Wlewska, amnestia.
14. Kalisz Jgnacy, ps. „Wrona”, zamordowany przez UB por. Piwko.
15. Kwiatkowski Aleksander, zabity przez UB 31 grudnia 1946 r.
16. Maciejewski Jan z Jelenia, ps. „Krystek”.
17. Pokoński Antoni, ps. „Okoń” ze Słupa, aresztowany 17. 10. 1946.
18. Po niewski Alojzy z Lidzbarka, ps. „Ali” zabity w kopalni.
19. Przytuła Franciszek, milicjant z Kiełpin, zdezerterował do oddziału, zginął pod Górzniem.
20. Rogoziński Jerzy, ps. „Jur”, z Lidzbarka, amnestia.
21. Różycki Andrzej, ps. „Zjawia” z Wlewska, amnestia.
22. Różycki Władysław, ps. „Dzik” z Wlewska, amnestia
23. Sontowski Mieczysław, ps. „Szary” ze Słupa, aresztowany w październiku 1946 r.
24. Wiśniewski Stanisław ze Słupa, ps. „Czereśnia”, skazany na 15 lat.
25. Wróblewski Kazimierz, ps. „Szary” z Dłutowa, aresztowany 17 sierpnia 1946 r. skazany na 10 lat.
26. Wypych Franciszek, ps. „Wilk”, dwukrotnie aresztowany.

Współpracowali z oddziałem

1. Zientara Maksymilian, lekarz, medyczny opiekun oddziału
2. Zientara Tamara, lekarz, medyczny opiekun oddziału
3. Groszkowski Alfons, ksiądz, duchowy opiekun oddziału
4. Czarnecka Gertruda, łączniczka i wywiadowca
5. Medykowska Anna, łączniczka i wywiadowca

Współpracowali z oddziałem i żyją na naszym terenie Mieczysław Golmanowski, Wąpiersk i Kazimierz Komoszyński, Lidzbark.

Nie oczekuję odpowiedzi i decyzji teraz. Proszę natomiast o pochylenie się nad tym tematem

Ewa Rzeszutko

Radny Zb. Gutowski zgłosił interpelację dotyczącą wycięcia suchych gałęzi spadających na ulice w miejscowości Jamielnik przy drodze powiatowej, przycięcia konarów drzew na topolach oraz wyczyszczenia studzienek i rowów odpływowych, zanieczyszczeń i obkoszenie trawy przy tych rowach. Odpowiedzi udzielić na piśmie.

Radny D. Nowiński zgłosił interpelację w sprawie wykonania przejścia dla pieszych na ul. Działdowskiej na wysokości przedszkola „Bajkowy zakątek”, gdzie nie ma formalnego

przejścia. Przyjrzeć się tej sprawie i sprawdzić czy można takie przejście wykonać, z uwagi na to, że jest to droga wojewódzka.

Burmistrz powiedział, że podjął już działania i w najbliższym czasie złoży na piśmie taką propozycję do Zarządu Dróg Wojewódzkich, poszerzając o przedłużenie chodnika od MSI „Wolność” do „Bajkowego zakątka”. Poprosił p. Dyrektor o złożenie takiej propozycji na piśmie, którą załączy po swojego pisma do ZDW.

Radny D. Nowiński powiedział, że następna interpelacja dotyczy miejscowości Kiełpiny. W tej chwili jest tam modernizacja drogi wojewódzkiej, pojawiły się lampy oświetleniowe i w związku z tym, czy koszty oświetlenia będą w gestii gminy, czy jest to jeszcze na etapie uzgadniania i czy pamiętamy, aby uwzględnić te środki w budżecie?

Wracając do ostatniej sesji przypomniał, że p. mecenas obiecał, że zapozna się z możliwościami prawnymi odnośnie działań w sprawie rośliny barszcz sosnowskiego. Czy coś w tej sprawie się wyjaśniło i czy ewentualnie w podobnych sytuacjach gmina, Urząd ma jakieś możliwości formalnie działać, niebezpieczeństwa niwelować i ograniczać.

Burmistrz odpowiadając w sprawie lamp stwierdził, iż też się boi, że tych lamp tyle jest, że będzie jaśniej niż w jakimś dużym mieście. Przez dwa lata gmina nie będzie płaciła konserwacji, natomiast jak to będzie w przyszłości, zobaczymy. Tych lamp nastawiano tyle, ile być powinno, ale nie wzięto pod uwagę kondycji finansowej Gminy.

Przewodniczący Obrad podziękował radnemu, że wyręczył go w kwestii odpowiedzi p. mecenas, który deklarował się, że na kolejną sesję przygotuje jakąś informację dotyczącą barszczu sosnowskiego. Jeśli p. mecenas jakkolwiek odpowiedź ma, to udzieli mu głosu.

Pan Z. Drzystek powiedział, że barszcz sosnowskiego jest gatunkiem rośliny zielnej, należy do rodziny selerowatych. Pochodzi z rejonu Kaukazu, skąd został rozprzestrzeniony na obszary Europy środkowej i wschodniej, gdzie stał się rośliną inwazyjną. Od lat 50-tych do 70-tych ubiegłego wieku był wprowadzony do uprawy w krajach socjalistycznych jako roślina pastewna. Po krótkim czasie z powodu problemów z uprawą i zbiorem, głównie ze względu na zagrożenie dla zdrowia, uprawy były porzucane. Wówczas roślina zaczęła się spontanicznie rozprzestrzeniać, gatunek okazał się agresywną rośliną inwazyjną, niezwykle trudną do zwalczania. Powoduje degradację środowiska przyrodniczego i ogranicza dostępność terenu. Sok ze świeżych roślin wywołuje zmiany skórne. Roślina posiada również oleje aromatyczne, które przy warunkach pogodowych wysokiej temperatury i przebywaniu w środowisku powodują poparzenia układu oddechowego. Obecnie barszcz sosnowskiego w Polsce jest objęty prawnym zakazem hodowli, rozmnażania i sprzedaży. Problem jest tylko w tym, że ta roślina sama zdobywa nowe miejsca, nikt tej rośliny nie uprawia, tylko może gdzieś w niewielkim stopniu dla celów naukowych, ale jest to agresywna roślina inwazyjna. Do Polski barszcz był sprowadzony w końcu lat 50-tych jako dar ze Związku Radzieckiego. Były badania nad medycznym zastosowaniem tej rośliny i oczywiście rolniczym. W warunkach środkowoeuropejskich barszcz sosnowskiego okazał się bardzo żywotny i ekspansywny. Opisywany jest jako gatunek inwazyjny. Gatunek inwazyjny jest to gatunek obcy o dużej ekspansywności, który rozprzestrzenia się naturalnie lub z udziałem człowieka i stanowi zagrożenie dla flory i fauny danego ekosystemu konkurując z gatunkami miejscowymi o ich niszę ekologiczną a także przyczyniając się do wyginięcia gatunków miejscowych. Gatunki inwazyjne stanowią drugie, zaraz po niszczeniu siedlisk, największe zagrożenie dla światowej bioróżnorodności. Inwazyjne gatunki roślin stanowią szczególnie problem na obszarach chronionych, gdyż tam wypierają rodzime gatunki roślin, dla których utworzono te obszary. W takim przypadku zachodzi konieczność usuwania gatunków obcych. Na terenie Polski występuje wiele gatunków roślin inwazyjnych. Barszcz sosnowskiego jest na pierwszym miejscu. Na drugim jest barszcz mantegazziego, roślina bardzo podobna różniąc się dyskretnymi szczegółami anatomicznymi. Na trzecim miejscu jest również roślina pochodząca z Azji rdestowiec ostrokończysty, który tworzy zbiorowiska bardzo gęstych, ogromnych roślin, przekraczających 3 metry wysokości. Barszcz sosnowskiego z tego względu jest zaliczany do najgroźniejszych gatunków inwazyjnych w Polsce. Barszcz sosnowskiego jest w istocie rośliną niezwykłą. Przeciętnie osiąga wysokość od 1,5m do 2m. W sprzyjających warunkach osiąga 4 metry wysokości. W dolnej części łodyga ma grubość ok. 10 cm, korzeń pakowy sięga 2 metry w głąb ziemi, roślina produkuje ogromne ilości

kwiatów i ogromne ilości nasion. Oblicza się, że gdyby barszem sosnowskiego obsiać jeden hektar bardzo przeciętnej ziemi, to nasiona które zbierzemy z tego terenu uprawy wystarczą na obsianie do 200 ha ziemi. Nasiona mają jeszcze to do siebie, że mają wieloletnią zdolność kiełkowania i kiełkują w różnych okresach. Dlatego zwalczanie barszczu sosnowskiego to nie jest jednorazowe wykoszenie. Jest to kwestia kilkuletnich systematycznych zabiegów żeby tej rośliny pozbyć się w sposób zupełny. We wszystkich częściach rośliny znajdują się duże ilości olejku eterycznego zawierającego związki kumarynowe. Związki ten pełnią dla rośliny funkcję ochronną. Chronią ją przed owadami i patogenami. Z tego względu w naszej strefie geograficznej barszcz sosnowskiego nie ma wrogów naturalnych, nie ma organizmów które atakują skutecznie tę roślinę. Związku kumaryny, które są w tej roślinie stanowią zagrożenie dla zwierząt i ludzi. Zetknięcie ze skórą tych związków powoduje oparzenia (fotodermatozę). Zdradliwość tej rośliny wynika z tego, że skutek pojawia się dopiero po dłuższym czasie, po kilku godzinach. Zależy też to od odporności danej osoby, ale prowadzi do oparzeń drugiego i trzeciego stopnia, potem się pojawiają zmiany skórne, które trwają wiele miesięcy. Przypuszcza się, że część tych zmian skórnych może doprowadzić do zmian nowotworowych. Roślina ta może powodować oparzenia u zwierząt hodowlanych. Zwierzęta spożywają tę roślinę i wtedy może dochodzić u zwierząt do stanów zapalnych przewodu pokarmowego, krwotoków wewnętrznych i biegunki. Jakkolwiek toksyczność tej rośliny przy spożywaniu przez zwierzęta jest mniejsza niż w kontakcie ze skórą.

Barszcz sosnowskiego na szczęście rozprzestrzenia się na obszarach, które z reguły są albo odłogami, lubi stanowiska ruderalne, czyli gruzowiska, rumowiska, miedze. Chętnie rozprzestrzenia się wzdłuż rowów melioracyjnych, potoków. Roślina ta jest sporym zagrożeniem na południu kraju, szczególnie w rejonie Bieszczad, województwa karpackiego. Tam kwestie rozprzestrzeniania się barszczu sosnowskiego są istotnym zagrożeniem.

Pod koniec lat czterdziestych barszczem sosnowskiego zainteresowali się naukowcy radzieccy, gdyż ta roślina charakteryzuje się ogromną produkcją biomasy i badali czy nie można tego wykorzystać na paszę. Istotnie badania były zachęcające ponieważ pasza z barszczu ma wysokie walory odżywcze dla zwierząt. Charakteryzuje się wysoką ilością białek i węglowodanów, doskonale nadaje się na kiszonki, uprawy są wysokopienne. Okazało się jednak, że zwierzęta chętnie kiszonki spożywają, ale ich mleko i mięso ma posmak anyżu. Problemem w wykorzystaniu rolniczym jest kwestia zbioru, gdyż ze względu na rozmiary tej rośliny trudno zmechanizować, a zbiór ręczny zagrażałby ludziom, którzy by się tym zajmowali, gdyż długotrwałe przebywanie w otoczeniu barszczu sosnowskiego i zajmowanie się nim stwarzałoby istotne zagrożenie dla człowieka.

Radny A. Goszka dodał, że czym większa temperatura, tym barszcz jest bardziej niebezpieczny i o tej porze nie jest tak niebezpieczny jak w sezonie od czerwca do sierpnia.

Radca prawny kontynuując powiedział, że jest to roślina mrozoodporna w stopniu wysokim. Co do kwestii prawnej jest Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Rozporządzenie to określa ile tych gatunków roślin jest i jest też ujęty barszcz sosnowskiego. Konsekwencją tego jest zakaz prawny rozpowszechniania uprawy tej rośliny.

Resort rolnictwa, który z natury rzeczy powinien zajmować się kwestiami związanymi z ochroną roślin nie specjalnie się tym interesuje, gdyż barszcz sosnowskiego jak na razie nie stanowi istotnego zagrożenia dla upraw rolnych z tego względu, że jego ulubionym miejscem są stanowiska ruderalne, rowy melioracyjne, doliny potoków, ugory. Jest ustawa o ochronie roślin, która będzie miała tu zastosowanie. Ustawa ta dzieli organizmy, które są groźne dla środowiska na organizmy szkodliwe szczególnie groźne dotychczas nie występujące na terytorium kraju, zwane kwarantannowymi i jest bezwzględny zakaz niszczenia tych roślin, ale barszcz sosnowskiego nie jest na liście tych roślin. Drugą grupą organizmów szkodliwych są organizmy szkodliwe szeroko rozpowszechnione, zwane organizmami niekwarantannowymi i tu się mieści barszcz sosnowskiego. W przypadku wystąpienia organizmu niekwarantannowego Wojewódzki Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa ocenia stopień zagrożenia roślin i produktów roślinnych lub przedmiotów. To jest ten organ, który powinien monitorować rozprzestrzenianie się tej rośliny na terenie naszego

województwa. Organizmy niekwartantowe zgodnie z tą ustawą można zwalczać lub ograniczać ich występowanie przez zabiegi agrotechniczne, stosowanie roślin odmian tolerancyjnych lub odpornych, zwalczanie biologiczne środkami ochrony roślin bądź też zastosowanie kombinowanych metod zwalczania tej rośliny.

Kwestie barszczu sosnowskiego i zagrożenia tej rośliny dla środowiska są przedmiotem Programu, który się skończył, ale w innej formie kontynuowany. Program był zatytułowany „Ochrona roślin uprawnych z uwzględnieniem bezpieczeństwa żywności oraz ograniczenia strat w plonach”. Nadzór nad tym Programem sprawował Minister Rolnictwa i Leśnictwa. W ramach tego programu było realizowane zadanie: monitoring zmian w środowisku rolniczym oraz zapobieganie rozprzestrzeniania się gatunków inwazyjnych. Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach w ramach projektu badawczego sfinansowanego ze środków NFOŚ już w 2002r. wydał broszurę informacyjną pod tytułem „metoda i technika zwalczania barszczu sosnowskiego” opisującą sposoby ograniczania populacji tej niebezpiecznej rośliny. Obecnie praktycznie są takie zalecenia od tych organów, żeby kontrole liczebności barszczu sosnowskiego prowadzić przede wszystkim na obszarach niezwykle cennych z przyrodniczego punktu widzenia, w pobliżu siedzib ludzkich i miejsc wypasania zwierząt. Nie ma jednoznacznych jakichś regulacji prawnych, które by dotyczyły tylko tej rośliny.

Przewodniczący Obrad podziękował radcy prawnemu i stwierdził, że radnym chodziło przede wszystkim o kwestie dotyczące przeciwdziałania niebezpieczeństwu szczególnie w okresie letnim. Interesowałoby go jakie kroki Gmina może podjąć, żeby zadziałać aby przeciwdziałać zagrożeniu i z czym to się wiąże.

Radny R. Kordalski podziękował mecenasowi za obszerny wykład. Z informacji wynika, że władny w tej sprawie byłby WIORiN. Temat trzeba pociągnąć ponieważ mieszkają tam ludzie. Natomiast barszcz rosnący w rowach przy drodze drogowcy zlikwidowali randapem.

Radca prawny wyjaśnił, że samorząd może zrobić akcję informacyjną w tym rejonie, gdzie barszcz się pojawił na terenie gminy. Samorządy na południu kraju podejmują działania polegające na zwalczaniu barszczu sosnowskiego. Zadania własne gminy określone w ustawie o samorządzie gminnym stanowią, że zadaniem gminy jest ochrona środowiska i przyrody bo barszcz stanowi główne zagrożenie dla środowiska i przyrody. W tym zakresie gmina mogłaby podejmować jakieś działania, a jakie działania to zależy od stopnia rozprzestrzeniania się tej rośliny, od oceny zagrożenia. Jak na razie skoro barszcz jest już w granicach miasta, to przygotować jakieś ulotki informacyjne i je rozpowszechnić na pewno w tamtej części miasta.

Przewodniczący Obrad podziękował radcy prawnemu.

Radny P. Mostowicz zgłosił interpelację dotyczącą usunięcia gałęzi przy drogach gminnych Zdrojek-Nick, Zdrojek-Dłutowo od strony asfaltu, a w szczególności od strony pól. Od strony asfaltu co jakiś czas gałęzie są przycinane natomiast od strony pól żaden ciężki sprzęt od strony drzew nie może wjechać na pole bo się nie mieści. Jeżeli interpelacja miałaby być zrealizowana to prosi również o kontakt z pozostałymi sołtysami z regionu, bo co prawda nie zgłaszali takich problemów, ale być może są takie potrzeby.

Radny M. Dzimira stwierdził, że jeżeli chodzi o Przychodnię Zdrowia problem pediatri jest bardzo istotny dla wszystkich mieszkańców miasta i gminy. Pan Modzelewski też podjął ten temat. Natomiast problem ten osobiście zgłaszał na poprzedniej sesji i p. Burmistrz odpowiedział dokładnie to samo co p. Modzelewskiemu. Nie chodzi o to kto zgłasza interpelację, chodzi o to, że problem jest istotny i gdyby nawet wszyscy poszczególni radni Rady Miejskiej po kolei zgłaszali tę interpelację, ona jest bardzo istotna. Zwracając się do Burmistrza powiedział, że miesiąc temu powiedział dokładnie jemu to samo, co radnemu Modzelewskiemu dzisiaj, a problem jest dosyć ważny. Wiadomo, że pewnych rzeczy nie da rady załatwić, czy przeskoczyć, ale też prosiłby o to, żeby ta sprawa była jakoś rozwiązana.

Ponowił interpelację dotyczącą wyglądu zewnętrznego budynku Przychodni, który nie jest za specjalny i należałoby się zastanowić, a pewnie w tym roku nie uda się.

Następna interpelacja dotyczy obwodnicy. Spotykają go mieszkańcy ul. Jeleńskiej i pytają co z tą obwodnicą. Odpowiada, że pyta a p. Burmistrz mówi, że termin przetargu jest odsuwany. Otwarcie ofert miało być 8 października. Sprawa ciągnie się bardzo wiele lat, nawet w

poprzedniej kadencji miała to być sztandarowa inwestycja. Minęła poprzednia kadencja, mija obecna i może uda się w następnej kadencji, ale nie zależy to od Burmistrza. Natomiast pytanie, kiedy coś z tą obwodnicą ruszy?

Trzecia sprawa to ul. Jeleńska i droga przy garażach. Mówił o tym również na poprzedniej sesji i chodzi o poprawę wizerunku tej drogi. Pan Burmistrz mówił, że spotka się z władzami Spółdzielni i być może dojdzie do tej inwestycji. Spytał Burmistrza, czy takie spotkanie przeprowadził i czy jest jakakolwiek szansa, aby coś w tym kierunku zrobić?

Przeprosiła radnego Gutowskiego, że wchodzi w jego rejon, ale miał telefon od mieszkańca Jamielnika i podobno jest tam coś nie tak z wodą. Ten człowiek skarżył się, że woda ma dziwny posmak.

Burmistrz wyjaśnił, że sprawa pediatri była sprawą bardzo delikatną, z uwagi na poważną chorobę p. Kryszkiewicz i jakiegoś większego nagłośnienia wokół tej sprawy przez delikatność nie należało robić. W tej chwili jest jej deklaracja, że nie będzie już przyjmowała i stąd ta sprawa nabrała szybszego biegu. Rozmawiał z doktorem Biowskim i Panią Dyrektorem z Działdowa i zobaczy jak to się zakończy. Jeżeli nie będzie lekarza z Działdowa, to będzie szukał dalej.

Jeśli chodzi o obwodnicę jest to bardzo poważna inwestycja Zarządu Dróg Wojewódzkich. Zaangażowanych w nią jest 6 firm, pytań do przetargu jest bardzo dużo, nie wszystko jest dopracowane i dlatego te przesunięcia w otwarciu ofert. Ostateczny termin otwarcia ofert to 31 października.

Jeśli chodzi o drogę na osiedlu Jeleńska, przymierza się do wspólnej inwestycji ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Drogi mają po 30 lat i wymagają modernizacji. Rozmawiał z niektórymi członkami Zarządu i ze względu na poważną chorobę Prezesa postanowił powstrzymać się jeszcze do powrotu p. Prezesa i ten temat podejmie.

W sprawie wody Pan Prezes PGK udzieli wyjaśnień.

Pan H. Lewandowski Prezes Zarządu PGK Sp. z o.o. w Lidzbarku wyjaśnił, że woda podlega badaniom. Jest roczny plan sporządzony przez SANEPID i w każdej miejscowości i w każdym miejscu w Lidzbarku woda jest badana. Również oceniany jest smak i zapach. Jeżeli dzieje się coś o czym nie wiemy, to trudno nawet reagować. Jeżeli mieszkaniec ma uzasadnione uwagi, to prosba aby zgłosił to do PGK, pojedzie ekipa, zrobi płukanie sieci i sprawa będzie załatwiona. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych sygnałów.

Burmistrz dodał, że wodociąg na Ostrowach ruszył.

Radny M. Dzimira stwierdził, że ta osoba, która zgłaszała twierdziła, że w wodzie jest posmak kamienia.

Prezes stwierdził, że posmaku kamienia nie można czuć, ale myśli, że jest inny problem. Jeżeli ktoś kupuje sobie zmywarę, to trzeba kupić sobie zestaw i sprawdzić twardość wody. PGK sprawdza parametry wody takie, które są wymagane przez jej właściwości pitne. Woda w każdym zakątku gminy z małym wyjątkiem w okolicach Dłutowa, gdzie mangan przekracza trochę wymagane wartości, mieści się w parametrach wymaganych dla wody pitnej. Jeśli by się nie mieściła w tych parametrach, to taka informacja trafiłaby do p. Burmistrza i mieszkańców. Dotąd nie było żadnych problemów z jakością wody, a kwestia kamienia to stopień twardości wody i to całkiem odmienna sprawa.

Radny R. Kordalski przypomniał, że już dwa miesiące temu Komisja Rewizyjna i Gospodarcza zwiedzała teren i zabytkową gruszę w Wąpiersku. Był tam teraz i to smutne, że tak się traktuje zabytek. Jak przyjdą śniegi, to się rozdwoi i pęknie na pół. Należałoby spiąć ją pasami. Przyjrzeć się tej sprawie, bo szkoda tych pomników przyrody.

Następnie powiedział, że chciałby uspokoić radnego Dzimirę, że obwodnicy nie będzie, bo słyszał z ust jednego posła, którego nazwiska nie będzie wymieniał, że obwodnicy Lidzbarka nie będzie, a jak będzie to długo, długo później.

Radny T. Modzelewski spytał radnego Kordalskiego, co za informacja. Jest sesja i informacja, którą usłyszał jest bardzo niepokojąca. Jeśli to pada z ust posła, to chciałby się dowiedzieć, którego posła, w którym miejscu. Skąd te wiadomości, bo słyszą ciągle od Burmistrza, śledzi internet, rozmawia z różnymi ludźmi związanymi z drogownictwem i nigdy taka informacja nie padła. Jeśli to jest prawda, to prosi o wiarygodną informację.

Radny R. Kordalski stwierdził, że nie powie nazwiska posła, ale mówił, że długo, długo nie i być może wcale nie będzie obwodnicy i dzięki Bogu jest już trzecia kadencja i długo to schodzi. Skończyło się EURO, skończyły się pieniądze, w kraju jest bieda i być może nie będzie i też musimy za dobrą monetę to przyjąć, że nie będzie.

Przewodniczący Obrad poprosił o wyważone wypowiedzi dotyczące budowy obwodnicy ponieważ każdy jest mocno zainteresowany tą inwestycją. Również udział naszego samorządu i budżetu nie jest wcale mały. Jako współpartner Rada podejmowała różnego rodzaju uchwały związane z planami obwodnicy. Udział Gminy jest bardzo duży, bo ponad 500 tys.zł.

Burmistrz stwierdził, że ręce opadają, bo jak ktoś coś mówi, jeżeli chce być traktowany poważnie, bo jest to bardzo poważna sprawa, to grajmy w otwarte karty, a nie „że wiem, ale nie powiem”. Jeżeli tak jest, to prosi o nazwisko i wtedy się wyjaśni co to za osoba, jakie ma intencje, czy to jest prawda, czy nieprawda. Wie prawie na 100%, że jest to nieprawda, ale chciałby żeby jak takie wypowiedzi się pojawiają, to traktujmy się poważnie i mówmy otwarcie. Jaka to jest tajemnica?

Przewodniczący Obrad powiedział, że każdy senator, poseł, radny jest osobą publiczną i jego wypowiedzi w miejscach publicznych mogą być cytowane, a radnego Kordalskiego nie przymusi do tego, żeby podał nazwisko posła i temat uważa za zamknięty.

Następnie odczytał odpowiedzi na interpelacje złożone na poprzednich sesjach Rady Miejskiej.

Ad.pkt.13

Przewodniczący Obrad poinformował, że w punkcie tym mogą zabierać głos wszyscy obecni na sali obrad.

Sołtys wsi Wąpiersk p. H. Krezymon spytała, czy na przystankach będą kosze i czy będą wywożone śmieci, bo aktualnie został wywieziono na złom i ani na przystanku ani w świetlicy kosza nie ma.

Jest bardzo zdziwiona, bo 10 lat temu miała również pytanie w sprawie usuwania piasku z jezdni na drodze powiatowej. Poprzedni Burmistrz zapewniał, że jest to dobra wola mieszkańców, a tutaj się okazało, że w Dłutowie nie potrzeba dobrej woli i może zrobić PZD. Jak się udało w Dłutowie, to w Wąpiersku też nie ma co się nadwierać.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że jeżeli chodzi o odpady, w październiku zostały wysłane zapytania o cenę do PGK Sp. z o.o. w Lidzbarku i do firmy KOMA na obsługę świetlic wiejskich i na dostarczenie koszy na odpady zmieszane i popiół oraz worki do selektywnej zbiórki odpadów. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma PGK i z p. Prezesem będą sprawy omawiane i podpisywana umowa. Dotyczy to miejscowości wiejskich, gdzie są świetlice wiejskie, bo te kosze muszą stać w świetlicy. Tylko na czas odbioru trzeba będzie je wystawić przed świetlicę. Można do tego kosza ładować również odpady z przystanku, bo nikt nie postawi na przystanku dużego kosza. Jeśli chodzi o sprzątanie piasku do tej pory było tak, że mieszkańcy we własnym zakresie musieli sprzątać, teraz się to zmienia i PZD po raz pierwszy odpisał, że posprząta we własnym zakresie.

Radny M. Trzeciński stwierdził, że sam nie wierzył w to co czytał, że do 15 listopada piasek na ul. Wolności będzie sprzątnięty. Zadzwoił do Dyrektora i poprosił, że jest tam jeszcze odcinek drogi w miejscowości Nowe Dłutowo. Za 2-3 dni przyjechała ekipa i sprzątnęła.

Zwracając się do Prezesa PGK spytał, czy coś w tym roku ruszy ze Stacją Uzdatniania Wody w Dłutowie?

Prezes PGK p. H. Lewandowski poinformował, że w tym roku chyba zdąży podpisać i rozstrzygnąć przetarg. Natomiast faktyczne prace budowlane ruszą w przyszłym roku.

Radny H. Ogrodowski powiedział, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w trakcie dyskusji członkowie komisji doszli do wniosku, że źle się dzieje w strefie płatnego parkowania z miejscami, które są wyznaczone dla inwalidów. Miejsc do parkowania jest sporo, ale okazuje się, że potrzebujących jeszcze więcej. Jest za dużo chętnych na te miejsca ludzi, którzy posługują się legitymacjami po zmarłej babci, dziadku. Spytał Komendanta Straży Miejskiej ile razy od czasu zaistnienia strefy parkowania te samochody były

kontrolowane, bo to trzeba ukrócić. Poprosił Komendanta Policji, żeby ewentualnie policjanci też tym tematem bardziej zainteresowali się, bo pracownicy stref płatnego parkowania nie mają takich uprawnień. Tylko mogą na te legitymacje popatrzeć i są bezradni.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że na pewno za dużo razy kontroli nie przeprowadzał. Trudno żeby stali godzinę czy dwie i czekali aż dany kierowca wróci, a widzi, że jest wystawiona legitymacja. Z tego co wie w innych miastach jest w ten sposób robione, że na legitymację inwalidy można stać także na miejscu nie wyznaczonym.

Burmistrz dodał, że tutaj jest wskazana współpraca kontrolerów od Pana Prezesa ze Strażą Miejską, bo najlepiej kontrolerzy widzą jak długo stoi dany samochód i kto do niego wsiada. Zwrócił się do Prezesa, aby uczulił swoje służby z jego służbami, bo rzeczywiście jest to problem bardzo taki niewychowawczy, delikatny.

Radny H. Ogrodowski zaproponował, aby umówić się, że od dziś Straż Miejska zwróci większą uwagę a członkowie Komisji Rewizyjnej będą pytali, ile razy taka kontrola była przeprowadzona.

Radny T. Modzelewski stwierdził, że nie jest to taka sprawa łatwa jeśli chodzi o kontrole dlatego, że ustawa o rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych mówi, że również osobę niepełnosprawną może przywieźć opiekun i nie ma większego znaczenia, czy jest to członek rodziny. Natomiast legitymacja to tylko tabliczka, na której jest umieszczone tylko zdjęcie i nazwisko.

Radna E. Rzeszutko przypomniała, że na komisji wspólnej usłyszeli od Prezesa PGK i Przewodniczącego „Działdowszczyzny”, że na wysypisko do Ciechanówka będzie można wywozić odpady i przedstawił całą listę (12 produktów). Prośba, aby ogłosić to na tablicy ogłoszeń dla mieszkańców miasta.

Zwracając się do Komendanta Policji spytała, czy wiadomo kto miał dyżur z policjantów z soboty na niedzielę w Lidzbarku? Kto bezpośrednio zawinił temu, że Lidzbark został zdemolowany? Czy Pan Komendant rozmawiał z tym człowiekiem? Może był chory, czy było mu coś nie tak, ale na litość boską, każdy po coś jest i bierze za to pieniądze. Nie wyobraża sobie, że nie było zgłoszeń na Komendę. Nie wyobraża sobie, że dyżurny policjant nie obszedł miasta i nie zobaczył co się dzieje. Przecież to są ogromne straty. Dbamy o to miasto, staramy się, żeby było ładnie, ale to są stróże porządku. Źle się dzieje w naszej Policji. Nie chce tego głośno mówić, ale to co mówią ludzie, że w nocy samochody Policji stoją na Głównym Dworcu i tam sobie policjanci gry skuteczniają, albo stoją gdzieś w lesie i nie pilnują miasta, nie chce tego traktować poważnie, bo wiadomo plotki to są tylko plotki, ale bardzo prosi, żeby p. Komendant wyciągnął wnioski od tych policjantów, którzy mieli nocny dyżur.

Komendant p. M. Piętka zapewnił, że tej nocy nikt nie zgłaszał żadnej interwencji do Policji, a policjanci sami zatrzymali tej nocy sprawców, którzy wyrzucali opony, a zniszczenia mienia są ścigane na wniosek i Policja nie może podejmować żadnych czynności, a w tym czasie policjanci byli na terenie wiejskim. Komisariat Policji w Lidzbarku obsługuje trzy gminy.

Radna E. Rzeszutko spytała, czy w momencie, kiedy jest taka sytuacja, to nie ma podziału, że ktoś zostaje w Lidzbarku, a ktoś jedzie np. do Rybna, czy tylko jeden człowiek, który obsługuje całość?

Komendant wyjaśnił, że jest służba patrolowa w zależności, gdzie występują zagrożenia i jeżeli nikt z mieszkańców nie zgłasza, że taka jest sytuacja, to wtedy planują we własnym zakresie, co im wynika z zagrożeń.

Przewodniczący Obrad przerywając dyskusję powiedział, że jest w porządku obrad punkt dotyczący oceny bezpieczeństwa i to będzie odpowiedni moment, żeby szerzej dyskutować na te tematy.

Radna E. Rzeszutko spytała Komendanta jak ocenia tę sytuację, czy to miało prawo się zdarzyć w mieście, jak Komendant sam to ocenia?

Komendant powiedział, iż jest bardzo przykro, że tak się zdarzyło, ale na pewne rzeczy nie mają wpływu, bo nie mają wpływu na zachowania niektórych osób i trudno jest postawić w każdym zakątku miasta policjantów.

Radny P. Mostowicz spytał Burmistrza, czy jest mu znany problem, że dzieci, które są dowożone do Szkoły w Dłutowie, nie mieszczą się w autobusie. Już jakiś czas, jak ten problem się pojawił i czy coś się udało zrobić w tym zakresie?

W związku z tym, że wypłynął jakby szerzej problem związany z barszczem sosnowskiego, ma wniosek, że może przynajmniej ewidencjonować miejsca, gdzie ta roślina występuje, żeby chociaż mieszkańcy mieli taką wiedzę.

Dyrektor ZEASiP p. Z. Osmański odpowiadając w sprawie dowozu dzieci do szkoły powiedział, że temat jest znany. Rozmawiał z przedstawicielem PKS, który obiecał że będzie podstawiony duży autobus. Przedtem rozmawiał również z rodzicami i była prośba tego rodzaju, że troszeczkę wcześniej przyjeżdżałby autobus do Nowego Dworu, zabierał dzieci, dowiózł je do Dłutowa i później wrócił do Nicka i do Zdrojku, ale rodzice po prostu nie godzą się na takie przesunięcie 15 minutowe. Natomiast zdarza się, że jedzie czasem autobus mniejszy, który stacjonuje w Dłutowie i wtedy jest faktycznie jest ciasno i o tym już informowała p. opiekunka, która dziećmi się opiekuje. Pan Dyrektor Zaremba obiecał, że będzie kursował autobus duży 60 osobowy. Natomiast byłoby lepiej, żeby autobus troszeczkę wcześniej jechał do Nowego Dworu, czy do Nicka i po prostu zrobił dwa kursy, a nie jeden.

Przewodniczący Obrad spytał od kiedy będzie ta zmiana? **Dyrektor** odpowiedział, że większy autobus jeździ, ale nie codziennie.

Radny P. Mostowicz stwierdził, że Dyrektor określił tak eufemistycznie, że dzieci się nie mieszczą, a to nie jest tak, że dzieci muszą stać, tylko czasami nie da się zamknąć drzwi w tym autobusie.

Dyrektor Z. Osmański stwierdził, że nie jest tak jak radny mówi, bo p. opiekunka go o tym nie informowała, natomiast chodzi o to, że cały korytarz jest dziećmi zapełniony, czyli jest ciasno i to jest prawda.

Radny P. Mostowicz stwierdził, że od tego roku odprowadza też córkę na przystanek, bo uczęszcza do oddziału zerowego i wie co widział.

Dyrektor ZEASiP wyjaśnił, że na ten temat rozmawiał również z Dyrektorem A. Stolarskim, który też jest w stałym kontakcie z PKS i też na ten temat zwraca uwagę. Natomiast ponowi prośbę do p. Zaremby i spróbuje tę sprawę rozwiązać. Najlepiej i optymalnie byłoby gdyby były dwa kursy.

Radny M. Dzimira nawiązując do sprawy bezpieczeństwa w mieście stwierdził, że wandalizm był, jest i będzie i Policja sama sobie nie da rady, bo były różne koncepcje poprawy bezpieczeństwa, apelowali wcześniej, aby Policja kontrolowała przynajmniej te punkty, gdzie odbywają się dyskoteki, czy spotkania w klubach. Sam kilkakrotnie w poprzedniej kadencji apelował o patrole piesze, ale to wszystko pewnie Policja robi. Tak jak powiedział p. Komendanta wiadomo, że to ci którzy dokonują tych aktów wiedzą, że akurat Policji w tym miejscu nie ma i dlatego to robią. Pani E. Rzeszutko poruszyła bardzo istotny temat. Zwracając się do Burmistrza powiedział, że te akty wandalizmu będą dopóki nie będzie zrobiony chociaż częściowo monitoring miasta.

Pani E. Rzeszutko podjęła również temat tzw. żołnierzy wyklętych, aby o nich pamiętano i może dobrze by było ten temat poruszyć na Komisji Oświaty i rozmawiać wspólnie, bo być może za jakiś czas rzeczywiście może się to ziścić w postaci jakiejś tablicy, czy jakichś innych propozycji.

Radny T. Modzelewski stwierdził, że jeśli mówią o porządku, o współpracy policji i innych służb, to powie co widział w dniu dzisiejszym idąc na sesję o godzinie 9.20 ulicą Nową, bo chciał zobaczyć jak wygląda. Otóż wygląda bardzo ładnie, ale przed samym głównym wejściem do Gimnazjum miały stać dwa pojemniki na plastiki, ale nie stały lecz leżały wyrócone do góry kółkami. Zdziwiony jest, że przed szkołą, do której przyszli woźni, nauczyciele, obsługa godziny prawie 9.30 nikt nie zainteresował się, a chyba dyrektor jest zobowiązany jest wysłać uczniów czy kogokolwiek, żeby te pojemniki wróciły na swoje miejsce i żeby do tych pojemników te plastiki z powrotem, ktoś wrzucił.

Sołtys wsi Wawrowo p. W. Maciejewski przypomniał Burmistrzowi, że w ubiegłym roku w październiku był u niego w gabinecie z panią z Rady Sołeckiej, aby wspólnie prosić o przyjęcie jakichś inwestycji na rok przyszły bo poprzednia p. sołtys nie złożyła takiego wniosku. Burmistrz obiecał wtedy, że będzie wyremontowany przystanek w Wawrowie przy

drodze powiatowej. Nie było tej ekipy remontowej i nie uzyskał żadnej odpowiedzi ani pisemnej, ani ustnej.

Burmistrz wyjaśnił, iż rzeczywiście taki wniosek padł, ale w tym roku padł również wniosek o przestawienie pieca i remont świetlicy, na który otrzymali materiały z gminy i szkoda, że p. Sołtys o tym nie powiedział, że zostało zrobione, a nie było w programie. Uważa, że w tym wypadku piec jest ważniejszy niż przystanek. Jeden przystanek jest już wyremontowany, został jeszcze jeden, ale nie wszystko naraz.

Radny D. Nowiński wracając do dewastacji części miasta powiedział, że ma pewien pomysł. Z tego co zauważył sprawa dewastacji zaczęła się od ul. Nowej od koszy przy Gimnazjum i czy ktoś pomyślał, żeby skorzystać z monitoringu lokalu „Przystani”, bo z tego co pamięta mają kamery i może jakieś nagrania do udostępnienia.

Burmistrz odpowiadając w sprawie poprzewracanych koszy stwierdził, że ich już nie będzie. Od miesiąca prosi „Działdowszczyznę”, żeby je zabrano i dalej są. W związku z tym zwróci się do Prezesa PGK, aby je gdzieś zagospodarował.

Jeśli chodzi o monitoring, żeby zrobić dobry, to kosztuje sporo. Musi być też baza gdzie wszystkie informacje będą monitorowane. Natomiast na dzisiaj nad jeziorkiem i w rejonie jeziora rozważa zainstalowanie kamer na podczerwień, bo trudno żeby się paliły całą noc, gdy nikt nie chodzi. Takie kamery są zainstalowane w lasach i bardzo dobrze spełniają swoją rolę. Spróbuje zaplanować je w przyszłym budżecie. Nie są to duże pieniądze, a jednak uważa, że powinny pomóc. Natomiast tak już się cieszył, że nie ma tej dewastacji, bo rzeczywiście w ostatnim czasie były tylko sporadyczne, drobne przypadki. Jest to problem, są to nasze dzieci.

Sołtys wsi Nowe Dłutowo p. T. Burkacki podziękował za przystanek w Nowym Dłutowie. Natomiast stwierdził, że wiśnie i trawa w rowie przy drodze wojewódzkiej nadal rosną i ograniczają widoczność od strony Lidzbarka. Przypomniał też, że kiedyś na sesji zgłaszał sprawę drogi przy murze, gdzie załamany jest most, przy posesji p. Błaszkwicza. Spytał również Komendanta Policji, co z mieniem rolników się dzieje. Jest kradzież i nie ma winnych?

Przewodniczący Obrad zaproponował, aby wszelkie sprawy dotyczące bezpieczeństwa, pytań do p. Komendanta, odpowiedzi przełożyć na kolejny punkt.

Pan P. Ciesielski spytał, czy można wpłynąć na PZD, a chodzi o wykonanie asfaltowego zjazdu z drogi powiatowej Ciechanówko-Chełsty, tuż przed mostem w prawo? Naprawy doraźne wykonywane są jakąś mieszanką tłuczniową i żwirem a ten dolny odcinek, ten zjazd jest końcowym odcinkiem całej zlewni z szosy powiatowej i do tego jeszcze o dużym nachyleniu. Woda spływając zabiera ten cały zjazd do rzeki za starym młynem. Czy można wyrzucić jakąś presję na PZD, żeby to zrobili raz a dobrze, bo ponoszą koszty kilkakrotnie w ciągu roku, a zaraz jest to niweczone przez pogodę.

Spytał również, czy można w jakiś sposób naprawić odcinek za mostem w Chełstach, koło przystanku autobusowego ponieważ są tam straszne dziury i wyrwy w nawierzchni, aż strach przejeżdżać tamtędy samochodem.

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że jeżeli chodzi o odcinek gminny jest to sprawa, o której dowiedział się dzisiaj i będzie jak najszybciej naprawiona. Natomiast jeżeli chodzi o PZD postara się z nimi porozmawiać. Już wielokrotnie te drogi naprawiali, a naprawy większe muszą ująć w budżecie, trzeba zrobić dokumentację, przetarg.

Ad.pkt.14

Przewodniczący Obrad przechodząc do sprawozdań o stanie bezpieczeństwa, porządku publicznego i ochrony przeciwpożarowej poprosił o zabranie głosu Komendanta Policji p. M. Piętki.

Komendant powiedział, że Policja dba o bezpieczeństwo, mieszkańcy mogą czuć się bezpieczni i tak samo ludzie przyjezdni. Natomiast zdarzają się przypadki wandalizmu i tutaj apelowałby do mieszkańców, aby zgłaszali. Jeżeliby mieszkańcy zgłosiliby do Policji, to wtedy wcześniej byłaby reakcja. Tam gdzie występują zdarzenia, tam kierowane są służby patrolowe i akurat w tym czasie, kiedy do zdarzenia było, policjanci byli na terenie wiejskim i całe szczęście, że w tym czasie był również patrol z Działdowa, który zatrzymał tych

sprawców, którzy akurat byli w innym miejscu. Jeśli chodzi o niszczenie mienia, nie od Policji zależy ściganie ponieważ jest to robione na wniosek pokrzywdzonego. Jeżeli takie zawiadomienie nie wpłynie i osoba pokrzywdzona nie będzie zgłaszała ścigania, to nic nie mogą z robić. Na przykład jeżeli chodzi o zapobieganie dewastacji, jeżeli to będzie wcześniej zgłoszone i w tym czasie kiedy to się dzieje, to będzie szybsza reakcja, a tak niestety patrol był już w innym miejscu, a sprawcy przemieszczali się najprawdopodobniej tą drogą. Teraz trzeba czasu, żeby pozbierać wszystkie dane, iść do osób u których zostało coś zniszczone i spytać czy złożą wniosek, bo jak nie, to Policja w tej sprawie nic nie robi.

Radna E. Rzeszutko spytała, czy zgłaszającym może być Urząd Miasta jeśli dewastacja nastąpiła nad jeziorkiem?

Pan M. Piętka odpowiedział, że miasto uczyniło to już w dniu wczorajszym.

Radna E. Rzeszutko spytała ilu jest policjantów na dyżurze nocą?

Komendant wyjaśnił, że w zależności od dnia i występujących zagrożeń. Są dni, że są dwa patrole, czyli dwa razy pod dwóch dodatkowych dyżurnych i służba dyżurująca tzw. dyżur domowy.

Radny D. Nowiński przypomniał, że Komendant powiedział dwukrotnie, że w tym czasie patrol był na terenie wiejskim. Pytanie: w jakim czasie, bo przecież ta dewastacja cała noc nie trwała? Dlaczego używa słów, że w tym czasie? Czy w tym konkretnym przypadku było zgłoszenie na terenie wiejskim, czy patrol miał to w planach?

Komendant wyjaśnił, że służbę patrolową planują wcześniej, która ma do realizacji zadania. W tym czasie zostali zatrzymani sprawcy, którzy dewastowali na ul. Działdowskiej. Patrol z Lidzbarka był na terenie wiejskim, bo wcześniej miał tam zaplanowaną służbę. Sprawców na ul. Działdowskiej zatrzymał patrol z Działdowa, który przyjechał na teren Lidzbarka.

Radny M. Trzeciński powiedział, że w sprawozdaniu czytał ile jest mandatów za wykroczenia porządkowe, spożywanie alkoholu i właśnie o spożywaniu alkoholu chciał mówić. W ostatni czwartek w Dłutowie była interwencja Policji i powie tak: Policja była i powinna być, bo nie wyobraża sobie żeby nie było, bo musi utrzymać ład i porządek, ale jest jedno małe „ale”. Nie każdy mężczyzna, który przekroczył 70-80 lat jedzie pod wpływem alkoholu. Była taka nieprzyjemna sytuacja, chociaż musi zaznaczyć, że prawdopodobnie to nie byli policjanci z Komendy w Lidzbarku. Jechał Pan, który ma już ponad 70 lat, jest chory na astmę i posiada inhalator i troszeczkę mu się rower zachybotał. Ci policjanci w stosunku do niego zachowywali się troszeczkę nieładnie, chyba myśleli że jedzie pod wpływem alkoholu i w tym momencie chciał sobie „psiuknąć”. Ma prośbę na przyszłość jak będą policjanci czy to z Lidzbarka, czy z Działdowa niech troszeczkę podejść ze zrozumieniem .

Przewodniczący Obrad podziękował Komendantowi za złożenie sprawozdania i przybycie na dzisiejszą sesję. Poprosił o zabranie głosu Komendanta Straży Miejskiej p. Wojciecha Sadowskiego.

Komendant SM p. W. Sadowski powiedział, że jeżeli będą, to prosi o pytania odnośnie jego sprawozdania za 2012r. Natomiast w tym roku zajęli się w sposób może nie drastyczny, ale bardziej ostry razem z Prezesem PGK sprawą wywozu śmieci z działek wypoczynkowych, a głównie chodzi o Kiełpiny. W Tarczynach jest w miarę dobrze. W Kiełpinach na 117 pism wysłanych przez PGK, zawarto ponad 60 umów. Osobiście wysłał 68 powiadomień, gdzie akces przebywania wykazało ok. 10 osób.

Radny T. Modzelewski poruszył sprawę tzw. ustawek gimnazjalistów po zakończeniu lekcji w Gimnazjum, które odbywają się naprzeciwko poczty. Widział takie nagranie i prosiłby o wzmożony nadzór nad tym terenem.

Komendant odpowiedział, że zwróć uwagę, problem jest znany i Straży Miejskiej i Policji bo podejmowali wspólne interwencje. Natomiast póki tam dojdą z interwencją, to już praktycznie uczestnicy rozchodzą się, albo już nikogo nie ma.

Radny A. Goszka stwierdził, że już punkt zapytania i wolne wnioski minął, ale korzystając z obecności Policji i Straży Miejskiej chciałby złożyć na ręce p. Burmistrza wniosek o ponowne uruchomienie dodatkowego oświetlenia w Parku na ul. Dworcowej, bo podejrzewa, że te zdarzenia z sobotniej nocy rozpoczęły się od tego Parku. Około godziny 19-tej niesamowity hałas, wyszedł przed budynek sprawdzić co się dzieje, czy ktoś elewacji nie upiększa. Zrobiło się nagle cicho, pojawił się patrol Policji i gdzieś nagle ta młodzież wsiąkła. W parku są

zamontowane dwie lampy, jedna kiedyś oświetlała park i to światło sięgało do połowy tego parku i stawia o ponowne uruchomienie tego punktu ze względu na bezpieczeństwo, bo z obserwacji wynika, że kiedyś jak świeciła tam dodatkowa lampa, znacznie mniej przebywało tam po zmroku hałaśliwych obywateli naszego miasta. Podejrzewa, że komendant Policji i Straży Miejskiej też poprzę jego wniosek, bo wtedy połowę Parku już widać z ulicy.

Komendant Straży Miejskiej odnosząc się do wypowiedzi radnego T. Modzelewskiego odnośnie miejsc parkingowych, stwierdził, że w tej chwili na PL. Gen..J. Hallera dla niepełnosprawnych są 4 miejsca. Dwa samochody stoją na okrągło z wystawionymi legitymacjami inwalidów i niestety ani on, ani Policja, ani Pani ze strefy parkowania nic z tym nie zrobią, bo ta osoba ma prawo tam stać.

Przewodniczący Obrad stwierdził, że strefa płatnego parkowania funkcjonuje u nas krótki czas, w związku z czym kolejne doświadczenia z życia trzeba będzie wykorzystać, na bazie również wniosków i pism kierowanych przez mieszkańców do Rady Miejskiej i do Burmistrza i wprowadzić potrzebne zmiany w Regulaminie, który stanowi załącznik do uchwały. Dlatego im więcej takich spostrzeżeń i uwag tym większa szansa, aby ten Regulamin opracować bardziej skutecznie.

Sołtys wsi Nowe Dłutowo przypomniał pytanie do Komendanta Policji dotyczące mienia rolników i spytał, czy będą złapani złodzieje.

Komendant Komisariatu Policji odpowiedział, że między innymi dlatego w sobotę policjanci byli na terenie wiejskim. Jeżeli występują kradzieże, nie zawsze sprawcy zostaną ustalen. Tam, gdzie zostali ustalen dana pokrzywdzona osoba jest poinformowana.

Przewodniczący Obrad podziękował Komendantowi Straży Miejskiej za złożenie sprawozdania i przybycie na dzisiejszą sesję. Poprosił o zabranie głosu Komendanta M-G OSP w Lidzbarku p. Z. Śliwkę.

Pan Zb. Śliwka podziękował za współpracę. Strażacy nigdy nie mieli problemów we współpracy z samorządem lokalnym i dziękują za to. Lidzbark jest przez ochotników zadbany, starają się z całych sił, nie walczą o wielkie pieniądze, aczkolwiek z Panem Burmistrzem pewne poczynania zrobili. Na terenie gminy były 224 zdarzenia. To jest duża ilość. Ochotnicy w całej gminie ratowali mienie, usuwali skutki nawałnic, czy innych zdarzeń. Jedynym małym problemem jest samochód na terenie Dłutowa, który ma już prawie 40 lat. Nie jest to łatwa sprawa, ale trzeba powoli o tym myśleć, spiąć wszystkie siły. Jest to priorytetowa sprawa na najbliższe lata. Za tym idzie wniosek do wszystkich małych jednostek, jak Jeleń, Wąpiersk, Tarczyny, by chciałby zakończyć od nowego roku takie przebijanie się, że wszyscy chcą sprzęt, wszyscy chcą pompy, a tak czasami się okazuje, że w tych miejscowościach jest jeden wyjazd na rok, a sprzętu mają za więcej niż 50 tys.zł.i przychodzą z następnymi nowymi pomysłami. Będzie dążył do tego, że tylko może być odtworzeniowa, czyli węże które zostaną zniszczone będą dokupowane, że zakupu nowego sprzętu w przyszłym roku nie powinno być, bo zakup nowych agregatów do jednostek małych jest zbędny. Natomiast Dłutowo jest ważną i dużą jednostką.

Państwowa Straż Pożarna nałożyła również obowiązki szkoleniowe i to jest duży wydatek, który niestety muszą ponosić. Każdy strażak musi przejść 104 godziny szkolenia, po 7 zł za godzinę a strażaków jest 100, to w zasadzie budżetu osp nie byłoby w ciągu jednego roku.

Radny T. Modzelewski spytał jak układa się współpraca między ochotnikami z Lidzbarka a PSP w Działdowie?

Komendant Zb. Śliwka odpowiedział, że stosunki są poprawne, aczkolwiek uważa, że wiele jest do zmian, bo chociażby system szkoleń. Dlaczego Lidzbarzak musi jechać na szkolenie do Straży Pożarnej w Działdowie, kiedy teraz było szkolenie dla kwalifikowanej pomocy ratowniczej, czyli 7 strażaków dostało kwalifikacje możliwości ratowania człowieka, lekarz z Olsztyna przyjeżdżał do Lidzbarka i grupa która ich szkoliła z Olsztyna przyjeżdżała do Lidzbarka, a działdowiaczy nie mają ochoty i mówią, że jest problem i 40 ludzi z Lidzbarka musi płacić koszty dojazdu do Działdowa. Natomiast w akcji są jedną rodziną.

Radny P. Mostowicz spytał Komendanta, czy widziałby możliwość, aby też z innych źródeł pozyskać środki na zakup samochodu do Dłutowa, to wtedy Burmistrzowi na pewno byłoby łatwiej dołożyć się?

Komendant wyjaśnił, że musi zebrać się 4-5 źródeł tak jak zrobiono ze „Skanią” w Lidzbarku. Straż powinna wystąpić do Komendanta Powiatowego, do Burmistrza do Komendanta Olsztyńskiego, do różnych osób które mogłyby dać taką promesę, że jeżeli Burmistrz da jakąś kwotę, to oni też jakąś dadzą.

Radny R. Kordalski stwierdził, że nie można wzorowych małych jednostek niszczyć kosztem jednej jednostki, chociaż jest za Dłutowem, bo samochód jest potrzebny. Była okazja w Dłutowie, było stulecie, trzeba było prezesa głównego zaprosić i pokusić się o to , pokazać sprzęt i jakaś pula z głównego źródła by popłynęła. Teraz dać wszystko dla Dłutowa, a innym nic, to trochę krzywdzące. Nie jest przeciwko Dłutowskiej straży, ale tutaj ktoś chyba przespał okazję.

Pan Zb. Śliwka odpowiedział, że chodzi mu tylko o oszczędności, a nie o zabieranie całkowicie kwot. Chodzi o racjonalne gospodarowanie.

Przewodniczący Obrad nawiązując do przedstawionej informacji, w której Komendant napisał że jest coraz mniej chętnych do ochotniczej służby ratowniczo-gaśniczej i o problemach wynikających z niechęci zwalniania ochotników do akcji w godzinach między 7-15, spytał jaka jest niezbędna minimalna ilość ochotników strażaków, aby jednostka funkcjonowała prawidłowo i czy ta niechęć dotycząca braku zwolnień z pracy strażaków jest nagminna, czy są to tylko pojedyncze przypadki?

Komendant wyjaśnił, że może źle użyte jest słowo niechęć, po prostu pracodawca nie ma w tym żadnego interesu. Jeżeli właściciel firmy już zwolni to później krzywo patrzy na pracownika, a pracownik już sam ma wyrzuty sumienia i wie na przyszłość. Jest to naprawdę bardzo duży problem i często się zdarza, że do godziny 15-tej przybiega pięciu chłopaków, a to jest za mało. Jeżeli jest to małe zdarzenie 5 osób wystarczy, natomiast jeżeli jest duże zdarzenie, wypadek z większą ilością osób, niestety to jest zbyt mała ilość ludzi. Na terenie gminy we wszystkich jednostkach niezbędnych jest 54 strażaków. Dla Lidzbarka do godziny 15-tej powinno być 12 strażaków.

Przewodniczący Obrad podziękował Komendantowi OSP za złożenie sprawozdania i przybycie na dzisiejszą sesję.

Ad.pkt.15

Burmistrz przedstawił Informację z analizy złożonych oświadczeń majątkowych wg stanu na dzień 31.12.2012r.(załącznik do protokołu).

Ad.pkt.16

Przewodniczący Obrad przedstawił Informację Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lidzbarku z analizy złożonych oświadczeń majątkowych radnych wg stanu na dzień 31.12.2012r.(załącznik do protokołu).

Ad.pkt.17a

Skarbnik Miasta i Gminy p. G. Sadowska omówiła zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Lidzbark na lata 2013-2020. Uwag nie wniesiono. Przewodniczący Obrad odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej prognozy Finansowej Gminy Lidzbark na lata 2013-2020. Następnie w głosowaniu jawnym jednogłośnie Rada Miejska (nieobecny podczas głosowania radny Zb. Gutowski) podjęła

Uchwałę Nr XXXII/291/13

**w sprawie zmiany Wieloletniej prognozy Finansowej Gminy Lidzbark
na lata 2013-2020**

Ad.pkt.17b

Skarbnik Miasta i Gminy p. G. Sadowska omówiła zmiany do budżetu na 2013r. uwag nie wniesiono. Przewodniczący Obrad odczytał projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Lidzbark na 2013r. Następnie w głosowaniu jawnym jednogłośnie Rada Miejska (nieobecni podczas głosowania radni: A. Goszka, Zb. Gutowski) podjęła

Uchwałę Nr XXXII/292/13

w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Lidzbark na 2013r.

Ad.pkt.17c

Przewodniczący Obrad odczytał projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości. Uwag nie wniesiono. W głosowaniu jawnym jednogłośnie (nieobecny podczas głosowania radny Zb. Gutowski) Rada Miejska podjęła

Uchwałę Nr XXXII/293/13

w sprawie podatku od nieruchomości

Ad.pkt.17d

Przewodniczący Obrad odczytał projekt uchwały w sprawie podatku od środków transportowych. Uwag nie wniesiono. W głosowaniu jawnym jednogłośnie (nieobecny podczas głosowania radny Zb. Gutowski) Rada Miejska podjęła

Uchwałę Nr XXXII/294/13

w sprawie podatku od środków transportowych

Ad.pkt.17e

Przewodniczący Obrad odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy bądź najmu, po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat, nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku przy ul. Władysława Reymonta. Uwag nie wniesiono. W głosowaniu jawnym jednogłośnie Rada Miejska podjęła

Uchwałę Nr XXXII/295/13

sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy bądź najmu, po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat, nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku przy ul. Władysława Reymonta

Ad.pkt.18.

Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Obrad zamknął XXXII Sesję Rady Miejskiej w Lidzbarku.

Protokółowała:
J. Lewandowska

Przewodniczący Obrad
Tomasz Dudaniec

Informacja o działalności międzysesyjnej Burmistrza Lidzbarka

W okresie międzysesyjnym od dnia 26.09.2013 do dnia 28.10.2013 zrealizowano następujące zadania:

1. Zakończono przebudowę ulic Akacyjowej i Nowej.
2. Wykonano dokumentację techniczną na przebudowę dróg w Jamielniku wraz z kanalizacją deszczową i zbiornikiem . Prowadzone są rozmowy z Energa - Operatorem w sprawie przeniesienia słupa z pasa drogowego.
3. Ułożono płyty drogowe w m. Jeleń i Cibórz.
4. Wykonano place zabaw w Ciborzu, Wąpiersku i Lidzbarku przy ul. Tuwima.
5. Zakończono termomodernizację budynków użyteczności publicznej: szkół w Dłutowie i Lidzbarku, Przedszkola w Lidzbarku oraz UMiG.
6. Trwa budowa świetlicy we Wlewsku.
7. Zakończono I etap modernizacji świetlicy w Słupie.
8. Trwają prace modernizacyjne ocieplenia ścian zewnętrznych starej części budynku MGOK wraz z elewacją.
9. Prowadzone są roboty wykończeniowe sali sportowej oraz podłączenia nowych pieców c.o. w szkole Kiełpinach.
10. Zakończono przebudowę chodnika przy ulicy Zieluńskiej (inwestycja wspólna z ZDW).
11. Trwa przebudowa ulicy 3-Maja wraz z traktem pieszo-jezdnym.

W okresie międzysesyjnym Burmistrz wydał 4 zarządzenia:

1. Zarządzenie Nr 50/13 z dnia 30 września 2013r. w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Lidzbark na 2013r.
2. Zarządzenie Nr 51/13 z dnia 3 października 2013r. w sprawie opracowania materiałów planistycznych do projektu budżetu Gminy Lidzbark na 2014r.
3. Zarządzenie Nr 52/13 z dnia 10 października 2013r. w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Lidzbark na 2013r.
4. Zarządzenie Nr 53/13 z dnia 21 października 2013r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu „Programu współpracy Gminy Lidzbark z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami których mowa w art.3 ust.3 Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, na 2014rok”.

BURMISTRZ
mgr Jan Rogowski

Informacja z realizacji uchwał podjętych przez Radę Miejską

Na Sesji w dniu 26 września 2013r. Rada Miejska podjęła łącznie 12 uchwał. Uchwały zostały przesłane do organów nadzoru: Wojewody Warmińsko-Mazurskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie.

Realizacja uchwał przedstawia się następująco:

1. Uchwała Nr XXXI/279/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lidzbark na lata 2013-2022

Uchwała w trakcie realizacji

2. Uchwała Nr XXXI/280/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie dokonania zmian w budżecie Gminy Lidzbark na 2013r.

Uchwała zrealizowana: zmiany dokonane zostały zgodnie z uchwałą po stronie dochodów i wydatków

3. Uchwała Nr XXXI/281/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Lidzbarku,

Uchwała w trakcie realizacji

4. Uchwała Nr XXXI/282/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie uchwalenia wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych na terenie Gminy Lidzbark w latach 2013-2015,

Uchwałę przekazano do realizacji Prezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Lidzbarku

5. Uchwała Nr XXXI/283/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie wyłączenia z użytkowania i pozbawienia kategorii drogi gminnej,

Uchwała w trakcie realizacji. Została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 17.10.2013r. poz. 2885

6. Uchwała Nr XXXI/284/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie nabycia własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie Jamielnik, gmina Lidzbark,

Uchwała zrealizowana. Gmina Lidzbark nabyła przedmiotową nieruchomość za kwotę 50 tys.zł. Akt Notarialny 6340/2013 z dnia 17.10.2013r.

7. Uchwała Nr XXXI/285/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie nieodpłatnego przejęcia na własność Gminy Lidzbark nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Ciechanówko, gmina Lidzbark,

Uchwała w trakcie realizacji.

8. Uchwała Nr XXXI/286/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości zabudowanej położonej we wsi Wlewska, gmina Lidzbark,

Uchwała w trakcie realizacji.

9. Uchwała Nr XXXI/287/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej, położonej we wsi Cibórz, gmina Lidzbark,

Uchwała zrealizowana. Nieruchomość wydzierżawiono na okres 10 lat, tj. od dnia 1.09.2013r. do dnia 1.09.2023r.

10. Uchwała Nr XXXI/288/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie nieodpłatnego przejęcia na własność Gminy Lidzbark nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Cibórz, gmina Lidzbark,

Uchwała w trakcie realizacji.

11. Uchwała Nr XXXI/289/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w trybie bezprzetargowym nieruchomości zabudowanej, położonej w miejscowości Cibórz gmina Lidzbark,

Uchwała w trakcie realizacji.

11. Uchwała Nr XXXI/290/13 Rady Miejskiej w Lidzbarku z dnia 26 września 2013r. w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Lidzbarku.

Uchwała w trakcie realizacji. Wojewoda Warmińsko-Mazurski Zarządzeniem Nr 223 z dnia 14 października 2013r. w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Lidzbarku, zarządził przeprowadzenie wyboru jednego radnego w okręgu wyborczym numer 6, w dniu 22 grudnia 2013r.

Ponadto zrealizowano Uchwałę Nr XXVII/257/13 z dnia 25 kwietnia 2013r. w sprawie nabycia przez Gminę Lidzbark prawa użytkowania wieczystego gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa będących w użytkowaniu wieczystym „PREFABET” Spółka Akcyjna w Lidzbarku. Gmina nabyła od „PREFABET- u” prawo użytkowania wieczystego gruntu Skarbu Państwa dz. 31/8, 31/9 (droga do Olszewa). Akt Notarialny 6347/2013 z dnia 17.10.2013r.

BURMISTRZ
mgr Jan Rogowski

Lidzbark, dnia 28 października 2013r.

**Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej
dotycząca oświadczeń majątkowych**

Na podstawie art.24h ust. 12 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001r.Nr 142 poz.1591 z późn. zm.) przedstawiam poniżej informację z analizy złożonych oświadczeń majątkowych radnych Rady Miejskiej w Lidzbarku za rok 2012

Wszystkie oświadczenia majątkowe zostały złożone w terminie.

Weryfikacji oświadczeń majątkowych dokonał Naczelnik Urzędu Skarbowego w Działdowie. Zobowiązanych do złożenia oświadczeń majątkowych wg. stanu na dzień 31.12.2012r. było 14 radnych.

W oświadczeniach majątkowych:

1. Pana Pawła Ciesielskiego,
2. Pana Michała Dzimiry
3. Pana Andrzeja Goszka,
4. Pana Zbigniewa Gutowskiego
5. Pana Grzegorza Kozłowskiego,
6. Pana Tadeusza Modzelewskiego,
7. Pana Pawła Mostowicza,
8. Pana Dariusza Nowińskiego,
9. Pani Ewy Rzeszutko,
10. Pana Mirosława Trzczińskiego,
11. Pani Grażyny Zakrzewskiej,

nie stwierdzono nieprawidłowości.

Natomiast w niżej wymienionych oświadczeniach majątkowych, stwierdzono następujące nieprawidłowości:

1. Pana Tadeusza Kosmana - do oświadczenia o stanie majątkowym nie dołączono kopii zeznania PIT-36 za 2012 r.,
2. Pana Henryka Ogrodowskiego - do oświadczenia o stanie majątkowym dołączono niekompletną kopię zeznania podatkowego PIT- 37 za 2012r. (brak drugiej strony),
3. Pana Ryszarda Kordalskiego - w pkt VIII błędnie wykazano dochód uzyskany z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich.

Weryfikacji oświadczeń o stanie majątkowym Urząd Skarbowy dokonał w oparciu o złożone w roku bieżącym oraz w latach poprzednich zeznania, deklaracje oraz informacje podatkowe, a także złożone uprzednio oświadczenia o stanie majątkowym.

W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w oświadczeniu majątkowym radnego p. Ryszarda Kordalskiego przesłano do Urzędu Skarbowego korektę oświadczenia majątkowego.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ

Tomasz Budaniec

Lidzbark, dnia 28 października 2013r.

**Informacja Burmistrza Lidzbarka
dotycząca oświadczeń majątkowych**

Na podstawie art.24h ust. 12 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001r.Nr 142 poz.1591 z późn. zm.) przedstawiam poniżej informację z analizy złożonych oświadczeń majątkowych za rok 2012, przez Skarbnika, Sekretarza i Zastępcę Burmistrza oraz kierowników jednostek organizacyjnych Gminy.

Wszystkie oświadczenia majątkowe zostały złożone w terminie.

Weryfikacji oświadczeń majątkowych dokonał Naczelnik Urzędu Skarbowego w Działdowie. Zobowiązanych do złożenia oświadczeń majątkowych wg. stanu na dzień 31.12.2012r. było 18 osób. W oświadczeniach majątkowych

1. Pani Gabrieli Sadowskiej,
2. Pana Krzysztofa Kopowskiego,
3. Pani Marii Zielińskiej,
4. Pana Zygmunta Osmańskiego,
5. Pana Janusza Ławickiego,
6. Pana Piotra Kościńskiego,
7. Pani Lidii Skolmowskiej,
8. Pani Ireny Leszczewicz,
9. Pani Teresy Grześkiewicz,
10. Pani Beaty Piątkowskiej,
11. Pana Radosława Przybylskiego,
12. Pana Andrzeja Wiśniewskiego,
13. Pana Henryka Lewandowskiego,
14. Pana Zdzisława Zdunka,
15. Pani Jadwigi Jastrzębowskiej,
16. Pani Jolanty Kowalskiej,
17. Pana Andrzeja Stolarskiego

nie stwierdzono nieprawidłowości.

Natomiast w oświadczeniu majątkowych Pana Zbigniewa Śliwki - w pkt II.4 nie ujawniono informacji dot. działek, na których znajdują się budynek mieszkalny oraz kamienica .W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami zostało przesłane do w/w pismo o konieczności uzupełnienia treści oświadczenia.

Weryfikacji oświadczeń o stanie majątkowym Urząd Skarbowy dokonał w oparciu o złożone w roku bieżącym oraz w latach poprzednich zeznania, deklaracje oraz informacje podatkowe, a także złożone uprzednio oświadczenia o stanie majątkowym.


BURMISTRZ
mgr Jan Rogowski